

także wspomina o miastach, choć opis wierzeń w nich popularnych i praktykowanych jest ułamkowy. IV rozdział omawia taoizm i buddyzm. W zakończeniu Autor podejmuje „religijność Chin współczesnych”, co oczywiście będzie mylące bez poinformowania czytelnika, kiedy to było pisane, a czytelnik może się tego tylko domyślać ze spisu innych dzieł Graneta wymienionych we wstępie Georgesa Dumezila, wybitnego sinologa francuskiego.

Można wyrazić tylko żal, iż wydawnictwo nie skorzystało z tłumaczenia angielskiego tej pracy (pod redakcją Maurice Freedmana, Oxford 1975, Basil Blackwell), w jakim została ona poprzedzona obszernym wstępem o Granecie oraz przypisami uaktualniającymi rozmaite stwierdzenia w niej padające, z odniesieniami do nowszej literatury fachowej.

K. G.

Iyanatul Islam, Anis Chowdhury, *Asia — Pacific economies. A survey*, London: Routledge, 1997, s. 306.

Kolejna cenna dla badaczy Azji pozycja wydana niedawno przez „Routledge” jest poświęcona problematyce ekonomicznej strefy Azji — Pacyfiku. Książka składa się z dwóch części. Pierwsza poświęcona jest analizie niektórych, wybranych zjawisk w rozwoju gospodarczym regionu: początków integracji ekonomicznej, stabilizacji makroekonomicznej a sytuacji gospodarczej, systemowi finansowemu, sytuacji ekologicznej, ubóstwu i nierównościom społecznym w kontekście ogólnego rozwoju ekonomicznego i in. Demokracja a rozwój — jest tematem końcowego rozdziału tej części pracy.

Część drugą stanowią profile poszczególnych państw Azji i Pacyfiku — Korei Południowej, Tajwanu, Hongkongu, Singapuru, Indonezji, Malezji, Filipin, Tajlandii i Chińskiej Republiki Ludowej. Omówione są w nich podstawowe informacje dotyczące tych krajów, zgodnie ze ściśle przestrzegającym podziałem na następujące zagadnienia: historia i kultura, sytuacja polityczna, gospodarka oraz ekonomiczna polityka rządu. Ta szczegółowa prezentacja problemów społeczno-ekonomicznych państw strefy pozwala lepiej zrozumieć poruszane w części pierwszej kwestie natury ogólnej — tendencje rozwoju ekonomicznego, a także zjawiska negatywne, które mogą w przyszłości rzutować na spowolnienie wzrostu gospodarczego w regionie.

M. Ł.

Lin Shan, *Przepustka do chińskiego. 100 najczęściej używanych znaków chińskich*, tłum. z angielskiego Monika Florek, Warszawa: Wydawnictwo Adamantan, 1997, s. 181, (tyt. oryginału: *Passport to Chinese. 100 most commonly used characters*).

Wartym odnotowania jest fakt pojawienia się na rynku polskim pierwszej pozycji o charakterze samouczka adresowanego do szerokiego kręgu czytelników — *Przepustki do Chińskiego*. Książka ta w oryginale ukazała się w Singapurze w 1995 r. jako jeden z elementów wspieranej przez tamtejszy rząd akcji, mającej na celu propagowanie w tej wielokulturowej społeczności języka chińskiego, a dokładniej dialektu mandaryńskiego, gdyż większość Chińczyków zamieszkujących Singapur posługuje się dialektem kantońskim.

Przekład polski niestety ignoruje ten fakt oferując dosłowny przekład bez konsultacji sinologicznej i dostosowania omawianej pozycji do warunków naszego kraju, w którym język chiński jest egzotycznym wyjątkiem a nie codzienną regułą, czego przejawem jest m.in. brak, poza skryptami akademickimi, podręczników do nauki tego języka i odpowiednich słowników. W Singapurze sytuacja przedstawia się wręcz odwrotnie, gdyż domunującą grupą etniczną są Chińczycy i ich pismo jest codziennością tej metropolii. Toteż mimo znakomitych walorów dydaktycznych i sugestii zawartych we wstępie, książka ta nie może być traktowana jako samodzielna pozycja umożliwiająca rozpoczęcie nauki języka chińskiego, a raczej jako zachęta do tego. Do roli samouczka czy mini rozmówek brakuje dwóch elementów — pełnej transkrypcji tekstów chińskich użytych w przykładach, a nie tylko podanie brzmienia omawianego w danym przykładzie znaku (jest to szczególnie istotne w sytuacji kiedy faktycznie użytych w książce jest więcej niż tytułowych 100 znaków), oraz/albo słowniczka zawierającego wymowę wszystkich użytych znaków, tak by nie trzeba ich było szukać po całym tekście.

Książka zawiera przykłady użycia stu najczęściej używanych znaków pisma chińskiego (spośród ok. 5000 używanych współcześnie) wraz z ćwiczeniami umożliwiającymi naukę ich poprawnego samodzielnego pisania. Pozwala również zrozumieć na czym polega system pisma chińskiego i kompozycja poszczególnych znaków. Pomysłowo omówiona jest kwestia wymowy w transkrypcji pinyin i tonów języka chińskiego dzięki użyciu zapisu nutowego.

Gratulując wydawnictwu pomysłu wypada wyrazić nadzieję, że książka ta znajdzie swoją kontynuację, przybliżając polskiemu czytelnikowi świat cywilizacji Azji Wschodniej którego granice określa zasięg pisma chińskiego tak ważnego również dla kultur Japonii, Korei czy Wietnamu.

J. K.